

Piotr Dominiak, „Nowa Energia”

NAJLEPSZA ENERGIA

to ta, której nie ma!

Cele, które stawiają sobie polskie miasta w zakresie podnoszenia efektywności energetycznej, ograniczania emisji gazów cieplarnianych i wzrostu zastosowania OZE w zasadzie nie istnieją, pomimo formalnych wymogów stawianych przez nowe ustawodawstwo polskie, mające doprowadzić nasz kraj do realizacji założeń pakietu klimatyczno-energetycznego UE.

Sytuacja w Polsce jest w tej materii odwrotna od sytuacji w krajach Europy Zachodniej. U nas wymaga się od samorządów tworzenia dokumentów mających spowodować wzrost efektywności energetycznej gmin, podniesienia poziomu wykorzystania odnawialnych źródeł energii, czy określenia celu i formy programów edukacyjnych. W państwach będących liderami w dziedzinie zmniejszania emisji CO₂ w Europie Zachodniej, filozofia jest zdecydowanie odmienna. Od tamtejszych samorządów nie wymaga się produkowania nowej dokumentacji, ale za to realizacji konkretnych działań.



Tematyka energetyczna przez co najmniej 15 pierwszych lat funkcjonowania polskich samorządów nie była zjawiskiem budzącym zainteresowanie przedstawicieli miast. - *Nie oznacza to, że miasta niczego w tym zakresie nie robiły, gdyż wykonywały one różne działania, z tym, że często były one wyrwane z kontekstu. Czasami miały bardzo różne motywacje, najczęściej ekonomiczne* - uważa Andrzej Porawski, dyrektor biura Związku Miast Polskich

■ Lider w zakresie planowania energetycznego

Bezpośrednie zainteresowanie Związku Miast Polskich tym tematem wywołał przykład Bielska-Białej, która jest dziś polskim liderem w zakresie planowania energetycznego w gminach. Kilka lat temu władze tego miasta zaczęły mieć kłopoty z dziennikarzami piszącymi o kosztownych eskapadach prezydenta i jego najbliższych współpracowników na zagraniczne konferencje. W odpowiedzi, miasto przedstawiło mediom rozliczenie działań proenergetycznych i stało się jasne, że koszty uczestnictwa w delegacjach, liczone w dziesiątkach tysięcy złotych, przynoszą oszczędności szacowane na miliony złotych. - *Bielsko-Biała zwróciła na siebie uwagę tym, że posiada zintegrowaną politykę energetyczną. Wydawało się, że na poziomie samorządu lokalnego nie ma potrzeby zajmowania się zintegrowaną polityką energetyczną. W dodatku okoliczności prawne nas do tego zniechęcały, ponieważ ustawodawca napisał w marcu 1990 r., że gmina zajmuje się dystrybucją energii elektrycznej, gazu i energii ciepłej, jednak za tymi przepisami nie poszła konkretna delegacja kompetencji. W pierwszym rządzie przekazano nam ciepłownictwo, ale gdy w gminie była elektrociepłownia, to był problem z przejęciem tego przez nią, ponieważ była tam też energia elektryczna* - dodał Porawski.

” Interesującym przykładem w dziedzinie planowania energetycznego jest Częstochowa

Półtora roku temu odbył się w Bielsku-Białej zorganizowany przez ZMP kongres, którego tematem przewodnim ustanowiono politykę energetyczną samorządów. - *Wówczas dwustu prezydentów i burmistrzów otworzyło usta ze zdziwienia, ponieważ przedstawiciele Bielska zaprezentowali raport z działań proenergetycznych z ostatnich dziesięciu lat, które spowodowały nie tylko istotne efekty ekologiczne, ale również niebagatelne efekty ekonomiczne* - mówi Porawski. Związek Miast Polskich od kilku lat systematycznie rozbudowuje System Analiz Samorządowych SAS-u, który jest bazą danych o miastach. Zawiera ona niespełna 900 wskaźników charakteryzujących polskie miasta w różnych dziedzinach. Obecnie system ten jest poszerzany o efektywność energetyczną. W Bielsku powstaje - w ramach realizowanego przez ZMP projektu - grupa doświadczeń, której zadaniem będzie opracowanie zestawu wskaźników potrzebnych do oceny polityki energetycznej miasta, szczególnie z punktu widzenia jej ekonomicznych i ekologicznych efektów. - *Bielsko-Biała taki zestaw wskaźników już posiada, jednak ten przygotowywany na potrzeby SASu nie będzie skierowany do fachowców od energetyki czy technologii, bo oni już dawno to mierzą, ale do osób, które w samorządach podejmują decyzje. Ma to umożliwić analizowanie sytuacji burmistrzom, prezydentom i radnym* - uzupełnia Porawski. Dla tej grupy istotne są wskaźniki pokazujące relacje wzrostu efektywności energetycznej w stosunku do budżetu miasta, liczby mieszkańców czy nakładów w poszczególnych dziedzinach. Dyrektor ZMP liczy, że do połowy 2010 r. powstanie zestaw wskaź-

ników wraz z jasną metodologią pozyskiwania danych do ich konstruowania. Dzięki temu już w 2010 r. rozpocznie się monitoring efektywności energetycznej we wszystkich polskich miastach, które zdecydują się na uczestnictwo w programie. - *Miasta bardzo różnie pod tym względem się zachowują. Są takie, które potrafiły przez siedem lat być w SAS-ie i mieć naprawdę dużą wiedzę o sobie, a także o sobie w porównaniu z innymi i po jakimś czasie wycofały się. Na szczęście norma jest odwrotna, więc jesteśmy pełni dobrej myśli* - ocenia Porawski.

■ Planowanie energetyczne w Częstochowie

Interesującym przykładem w dziedzinie planowania energetycznego jest Częstochowa. Tamtejszy Urząd Miasta kilka lat temu powołał Biuro Inżyniera Miejskiego do realizacji m.in. polityki energetycznej. Z punktu widzenia racjonalizacji wydatków miasta powołanie takiego biura, podobnie jak w przypadku Bielska-Białej, okazało się trafioną inwestycją. Do realizacji lokalnej polityki energetycznej niezbędne są stałe aktualizacje założeń do planu zarządzania energią. Służy to wyznaczaniu odpowiednich celów w dynamicznie zmieniających się warunkach otoczenia oraz opracowywaniu harmonogramu realizacji konkretnych działań w zakresie zobowiązań gminy oraz oszczędzania środków publicznych. - *Udało się stworzyć bardzo nowatorską platformę współpracy, do której postarano się włączyć przedsiębiorstwo energetyczne. W 2007 r. została powołana przy prezydencie miasta Częstochowy Rada na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju Gospodarki Energetycznej Miasta. W radzie tej społecznie pracują prezesi wszystkich firm energetycznych, profesorowie politechniki Częstochowskiej oraz ekspert niezależny, dyrektor Fundacji na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii. Zbiera się ona raz na kwartał i mimo tego, że samorząd ma*

inne zadania statutowe niż spółki prawa handlowego, których podstawowym celem jest zysk, udaje jej się wytyczać obszary porozumienia – twierdzi Bożena Herbuś z Biura Inżyniera Miejskiego w Częstochowie. Te obszary to bezpieczeństwo energetyczne, jakość i terminowość dostaw, efektywność energetyczna oraz edukacja energetyczna i ekologiczna.

Co ważne, dotyczy ona nie tylko społeczeństwa, ale także stron zaangażowanych do realizacji programu, co z kolei wynika z założenia, że samorząd powinien dawać społeczeństwu dobry przykład. W celu pogłębienia wiedzy społeczeństwa częstochowskiego, stworzony został portal, dzięki któremu mieszkańcy mogą uzyskać informacje na temat stopnia zużycia energii przez miasto, podejmowanych inicjatyw w zakresie energetyki i ochrony środowiska oraz praktyczne porady, m.in. na temat wyboru efektywnego energetycznie sprzętu AGD, czy realizacji działań z zakresu termomodernizacji budynków.

W Częstochowie opracowano program zarządzania energią i środowiskiem w obiektach użyteczności publicznej miasta. Zdaniem Herbuś podstawą do prowadzenia jakichkolwiek działań w zakresie planowania energetycznego w gminie jest szczegółowa diagnoza stanu istniejącego. - *Gdy powstało Biuro Inżyniera Miejskiego to zadaliśmy sobie pytanie, czym i jak zarządzamy* – dodaje Herbuś. Bardzo sprawnie uporano się z identyfikacją przedmiotu zarządzania, gorzej było z odpowiedzią na pytanie jak. Gdy i tu udało się udzielić odpowiedzi, postawiono kolejne pytanie: jak można zarządzać lepiej? By rzetelnie przystąpić do realizacji tego programu utworzono bazę danych nt. 173 budynków oraz 57 lokali użytkowanych przez instytucje miejskie. W bazie tej znalazły się informacje na temat rodzaju działalności prowadzonej w obiektach, powierzchni budynków i ich kubatury, instalacji i występujących mediów, godzin pracy, możliwości (lub braku) sterowania ogrzewa-

niem, komfortu energetycznego, występowania miejsc niedogrzenia lub przegrzania, liczbie użytkowników, czy czasie korzystania. - *Założmy, że jest szkoła i są w niej dwa mieszkania. Lepiej ogrzewać całą szkołę w ferie, niedzielę i święta, czy może warto zainstalować ogrzewanie elektryczne dla tych dwóch mieszkań i korzystać z dolin nocnych i świątecznych?* - pyta Herbuś. Przystępując do programu opracowano także monitoring zużycia wszystkich mediów energetycznych, wszystkich odnośników do energii cieplnej oraz wody i ścieków. Od 2004 r. dla 121 obiektów oświatowych są sporządzane raporty pokazujące m.in. wpływ przeprowadzonych działań termomodernizacyjnych, a przede wszystkim działań zarządczych na poziom zużycia mediów w tych obiektach. - *Skupiliśmy się na eliminacji zbędnych zużyć. Okazało się, że można tym zarządzać, a regulacja i konserwacja urządzeń przyniosła spore efekty, podobnie jak wprowadzony monitoring przegrzewania obiektów, czy bieżąca kontrola rozliczeń oraz zawartych umów z dostawcami umów, a także sprawdzanie faktur, bo często okazuje się, że nasi dostawcy popełniają tam błędy* - wylicza Herbuś.

” Uderzający jest brak koordynacji tych działań na poziomie centralnym i brak narzędzi pozwalających egzekwować wymogi w zakresie opracowywania lokalnych planów zarządzania energią

Wszystkie te działania wymagają nieustannej edukacji zarządców i urzędników. - *Proces ten nie był łatwy. Musieliśmy wdrożyć do tego 160 dyrek-*

torów placówek publicznych, ale w tej chwili jesteśmy na bardzo dobrej drodze, a zarządcy obiektów składają nam sprawozdania kwartalne z zużycia mediów i ponoszonych kosztów - przyznaje przedstawiciel Biura Inżyniera Miejskiego. Z przeprowadzonej przez Biuro analizy wynika, że w okresie realizacji programu oszczędności wyniosły prawie 6 mln zł i to bez uwzględnienia jednostkowych podwyżek cen wszystkich mediów. - *Gdybyśmy założyli, że te media zdrożały dwa razy w tym okresie, co jest zbieżne z rzeczywistością, wówczas okazałoby się, że realnie zaoszczędziliśmy około 12 mln zł* - szacuje Herbuś. Sytuacja gminy w zakresie kosztów i zużycia jest nieprzerwanie monitorowana. Mimo otwarcia dodatkowych obiektów w szkołach i wyposażenia sal w dodatkowy sprzęt elektroniczny zużycie energii w tych 121 obiektach oświatowych zmniejszyło się w 2008 r. w stosunku do 2003 r. o 24%. Biuro Inżyniera monitoruje od 2003 r. również emisję dwutlenku węgla i ona również zmniejszyła się o prawie 24%.

W zakresie zużycia wody i ścieków nie realizowano żadnych zadań modernizacji. Prowadzono jedynie działania usprawniające, poprawiające szczelność instalacji, badania jakości wodomierzy, a także edukację zarządców i użytkowników obiektów. W konsekwencji za zużycie tych mediów zapłacono w 2008 r. o 189 tys. zł mniej niż w 2003 r. Samo zużycie mediów dla 121 obiektów oświatowych zmniejszyło się natomiast o ponad 30%. Symulacja uwzględniająca jednostkowe podwyżki cen wody pokazała, że zaniechanie tych działań spowodowałoby wydatki o wysokości 1 miliona 400 tysięcy złotych, zamiast 871 tys. - *rzeczywiście poniesionych kosztów.*

Bardzo ciekawym wydarzeniem, jakie miało miejsce w Częstochowie jest praktyczne wykorzystanie możliwości wolnego rynku w energetyce. Okazało się, że gra taryfami nie jest jedynie legislacyjną utopią. Realizowany przez Częstochowę program pozwala identyfikować zużycia energii elektrycznej i

potrzeby w zakresie tych zużyć i na tej podstawie gmina może efektywnie korzystać z dobrodziejstw wolnego rynku. W 2008 r. został ogłoszony przetarg na dostawę energii dla trzech budynków Urzędu Miasta Częstochowa. Zamawiany wolumen nie był duży, wynosił trochę ponad 1 GWh. – *Okazało się, że gdybyśmy zostali w dotychczasowej spółce odbioru i przy obowiązujących cennikach, to w roku bieżącym zapłacilibyśmy dla tych trzech budynków 56 tys. zł więcej - przyznaje Herbuś.* Częstochowa zasmakowała wolny rynek energetyczny i ogłoszono kolejny przetarg, tym razem dla 9 największych placówek podległych urzędowi miasta. Oszczędności za 9 miesięcy wyniosły 25 tys. zł Trzeci przetarg ogłoszony w 2009 r. przez Miejski Zarząd Dróg w Częstochowie na oświetlenie, sygnalizację i na dostawy energii dla swoich budynków, mający wartość wolumenu ponad 7 GWh, przyniósł oszczędności w wysokości 263 tys. zł. w okresie 6 miesięcy. - *We wrześniu 2009 r. ogłosiliśmy przetarg na dostawę energii elektrycznej dla całego urzędu miasta i 36 podległych placówek oraz dla zarządu dróg. Wolumen wynosił 20 GWh, a okres zakupu od 1 stycznia do 31 grudnia 2010 r. Gdybyśmy pozostali przy cenniku, który obowiązuje w lokalnej spółce obrotu i przyjęli, że w roku przyszłym cena energii w ogóle nie wzrośnie, to zapłacilibyśmy dla tego wolumenu 1 milion 266 tys. zł więcej, tj. prawie 17%. Oprócz tego gramy taryfami w zakresie dystrybucji, bo to też daje duże oszczędności* - mówi Bożena Herbuś. Lokalna spółka obrotu w Częstochowie w pierwszym przetargu w ogóle nie wzięła udziału, w drugim złożyła złą ofertę, w trzecim nie wygrała, a w czwartym przetargu, mimo obowiązujących cenników, złożyła najlepszą ofertę. Jak widać edukacja następuje w dwie strony – uczą się samorządowcy i tym samym uczą oni dostawców. Z kolei prezes Urzędu Regulacji Energetyki poprosił władze Częstochowy o materiały przetargowe gdyż uznał, że są wzorcowe i po-

służą do opracowania wytycznych dla pozostałych gmin i odbiorców publicznych w Polsce.

■ Doświadczenia z Wielkopolski

Inne doświadczenia samorządowe w dziedzinie planowania energetycznego znajdziemy w Wielkopolsce. Departament Rolnictwa i Rozwoju Wsi Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego powołał do życia spółkę z o.o.: Wielkopolską Agencję Zarządzania Energią. Obecnie w spółce, oprócz samorządu województwa, jest 10 innych udziałowców, w tym 6 samorządów powiatowych. W całej UE, dzięki wsparciu finansowemu Brukseli, powstało ok. 200 podobnych regionalnych agencji. Dla samorządu Wielkopolski oznacza to możliwość aktywnego uczestnictwa w całym pakiecie zarządzania energią na rynku województwa. - *Uzyskanie unijnych celów związanych z ochroną klimatu do 2020 r. wymaga podejmowania skoordynowanych działań i temu ma służyć Agencja* - uważa Józef Lewandowski, przedstawiciel WAZE. Działalność WAZE jest zgromadzona w 8 pakietach roboczych. Trzy pierwsze odnoszą się do spraw organizacyjno-zarządczych, natomiast pozostałe określają konkretne zadania do wykonania. Najważniejszy cel dla Agencji to opracowanie regionalnej strategii rozwoju rynku energetycznego oraz programu operacyjnego pozwalającego na skuteczne jej wdrażanie, a także ustanowienie regionalnej stacji monitorowania. Następne cele to wspieranie inwestorów, tworzenie sieciowych powiązań pomiędzy graczami na rynku energetycznym, a także edukacja ekologiczna. - *Realizacja przepisów ustawy samorządowej czy prawa energetycznego, zobowiązujących gminy do realizacji planów zaopatrzenia w energię elektryczną, wykonywana jest w województwie wielkopolskim przez 28% samorządów. Kiedy zaczniemy się dzielić w związku z aktywną pracą WAZE doświadczeniami i zaczniemy wspólnie*

przygotowywać lokalnych specjalistów, to takie działania, które są prowadzone m.in. w Częstochowie, będą wdrażane także w innych gminach – twierdzi Lewandowski.

Stolica Wielkopolskiego jest jednym z tych 28% samorządów, które aktywnie realizują działania w zakresie efektywnego zarządzania energią. Istotną motywacją w ich działaniach jest redukcja emisji CO₂. Dlaczego? - *Warto zastanowić się nad trochę innym ujęciem. Na świecie żyje około 6 mld 800 mln ludzi. My jesteśmy społeczeństwem tego bogatego miliarda, żyjącego w takich krajach, jak USA, Unia Europejska, Japonia, Korea, Nowa Zelandia. Oprócz tego na świecie 1 mld ludzi żyje w permanentnym ubóstwie, natomiast kilka miliardów mieszkańców pozostałych krajów pretenduje do takiego poziomu życia i konsumpcji, jaki jest u nas* - mówi Leszek Kurek, dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Poznań.

Możliwy scenariusz rozwoju sytuacji obrazują analizy firmy Renault, której przedstawiciele wyliczyli, że w ciągu 40 lat liczba samochodów w Indiach wzrośnie do 2050 r. 50-krotnie. W Polsce także konsumpcja znacznie wzrosła, m.in. wraz z pojawieniem się nowych energochłonnych urządzeń. - *Wszyscy konsumujemy energię przez to, że staliśmy się bogatsi, a więc bardziej konsumujący, mający drugi, trzeci, czwarty telewizor, klimatyzację, czy kolejny samochód. W Poznaniu rok temu po raz pierwszy wystąpił większy rozbiór energii elektrycznej latem niż, jak zazwyczaj, zimą, co było spowodowane dużą popularnością klimatyzatorów* – komentuje Kurek.

Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miasta w Poznaniu zakłada, że CO₂ będąc w skali globalnej miernikiem zmian klimatu, jest w skali lokalnej miernikiem zużycia energii pierwotnej. Wysoki poziom CO₂ oznacza przede wszystkim ryzyko nieprzewidywalnego wzrostu cen, wobec czego energia odnawialna i energooszczędność nabierają szczególnego znaczenia. - *Ochro-*

na świata przed zmianami klimatycznymi jest wymogiem naszych czasów, a to oznacza konieczność zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych. Jak? Najlepiej zmniejszając konsumpcję energii. Bo najlepsza energia to ta, której nie ma! – dodaje Kurek.

2 lata temu w Poznaniu wykonano diagnozę, z której wynika, że decydujące znaczenie dla energochłonności, a zarazem emisji dwutlenku węgla mają takie obszary, jak energia elektryczna, ogrzewanie i transport. W Poznaniu obecnie zaczyna brakować energii elektrycznej i musi ona być sprowadzana spoza regionu, a więc jest obciążona dodatkową emisją CO₂. Praktycznie w 99% emisje CO₂ w transporcie to indywidualny transport osobowy. Największe składniki emisji CO₂ są związane z zamieszkaniem, tj. wykorzystaniem energii elektrycznej i ciepła. Kolejnym istotnym elementem jest komunikacja, usługi i dobra konsumpcyjne. - W Poznaniu został między innymi uruchomiony projekt pod nazwą Zielona Energia. Wszystkim dzieciom w wieku od 6 do 19 lat rozdaliśmy taką wędkę do łowienia energii, tzn. 100 000 energooszczędnych świetlówek. Postużyły one jako doskonałe narzędzie do tego, aby dzieci uczyły rodziców jak można oszczędzać i aby przekonać ich, że to, co jest zgodne z ideami ochrony środowiska, jest także zgodne z ideami racjonalnej ekonomii. W skali całego projektu jest to oszczędność ponad 55 tys. ton niewyemitowanego CO₂ oraz ponad 500 ton SO₂. To znaczy, że ten jeden projekt daje taką efektywność, że ilość energii, której nie musi wytworzyć elektrociepłownia w Poznaniu działająca w układzie kogeneracyjnym, jest równoważna takiej ilości niespalonego węgla, jaką trzeba byłoby przewieźć w prawie 500 wagonach 13 pociągów. Całość tego projektu to oszczędność ponad 20 mln złotych – mówi Kurek. Urząd Miasta poprzez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie rozdaje osobom starszym silniejsze świetłówki, aby przekonać do oszczędzania także starsze pokolenie.

Ecodriving to inny projekt zrealizo-

wany w Poznaniu w zakresie zwiększenia efektywności energetycznej. - Przez 4 lata przybyło w Poznaniu ponad 76 tysięcy samochodów. To mniej więcej tyle, co sto ulic trzykilometrowych zastawionych po dwóch stronach parkującymi samochodami – dodaje Kurek. Program Ecodrivingu został uruchomiony w celu nauczania poznaniaków ekonomicznej jazdy. Przeszkolono w nim ponad 1000 kierowców. W efekcie średnia oszczędność zużycia paliwa przez poszczególnych uczestników kursu po jego ukończeniu wyniosła prawie 1,5 litra na sto kilometrów. Rocznie każdy uczestnik tego kursu jest w stanie wygenerować dla siebie oszczędności o wartości 1000 zł, co stanowi równowartość około 200 litrów paliwa. - Edukacja ekologiczna powinna opierać się na dawaniu tego typu wędki, a nie ulotek, po to, abyśmy mieli mądrzejsze społeczeństwo – uważa Kurek. Wszyscy uczestnicy kursu wypełniali anonimową ankietę. 60% z nich stanowiły osoby mające prawo jazdy od ponad 10 lat, 90% jeździło samochodem codziennie i bardzo dużo. Dla 25% uczestników powodem udziału w Ecodrivingu była troska o ochronę środowiska, a dla 40% chęć obniżenia wydatków związanych z eksploatacją pojazdów. 100% uczestników stwierdziło, że takie szkolenia są potrzebne.

Innym przykładem projektu polegającego na dawaniu ludziom wędki jest finansowane przez Urząd Miasta w Poznaniu wykonywanie zdjęć budynków kamerą termowizyjną. Dzięki temu poznaniacy będą mogli zobaczyć, jak nieszczelne są ich domy. - Dzięki wykonaniu takich zdjęć będziemy mogli powiedzieć właścicielom mieszkań: zobacz, to Ty płacisz za te straty, to nie miasto, nie ktoś inny. To Ty musisz zapłacić za nieszczelne okna, pęknięcia budynków, złą konstrukcję wentylacji, wysoką przenikalność przez szyby. My nie mamy wyręczać ludzi, mamy obudzić świadomość po to, żeby ten użytkownik czy właściciel zadziałał rok wcześniej, a nie rok później – uzupełnia Kurek.

■ Plan energetyczny – proces długotrwały i pracochłonny

Jak pokazuje praktyka, przygotowanie planu energetycznego dla gminy jest procesem długotrwałym i pracochłonnym. Jednak dobrze wykonany i wdrożony plan może przynieść duże korzyści ekologiczne i ekonomiczne. Niestety przykładów takich jak w Białymostku, Częstochowie, czy Poznaniu można znaleźć w Polsce niewiele. Zdecydowana większość samorządów w Polsce wypełnia ustawy obowiązujące w zakresie stworzenia założeń do planu zarządzania energetycznego. - W 90% jest konieczność przeprowadzenia dalej tego procesu, czyli m.in. wykonania planu zaopatrzenia dla gminy, który jest mocnym orężem w rozmowach z przedsiębiorstwami energetycznymi, przy aplikacji o środki unijne i jest po prostu konieczny do wykonania – twierdzi Szymon Liszka z Fundacji na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii. Procedura przygotowania takiego dokumentu obejmuje fazę diagnozy sytuacji, fazę analizy scenariuszy rozwojowych i prognozy ujęte w dłuższej perspektywie czasowej, a także fazę procesów legislacyjnych. - Obecnie często ten dokument trafia na półkę i nie jest wdrażany, ponieważ nie ma do tego woli – uważa Liszka. W ustawie o efektywności energetycznej nie ma wytycznych związanych z rozszerzaniem planów energetycznych w zakresie poprawy efektywności energetycznej w samorządach, ograniczanie przez nie emisji gazów cieplarnianych, zabezpieczania dostaw paliw i energii, intensyfikacji struktury wytwarzanej energii czy rozwoju wykorzystania odnawialnych źródeł energii. – Jeśli wykonamy założenia i plan, a nie określimy tych zadań wykonawczych, które są solą tych programów, to cała praca okaże się niepotrzebna – dodaje Liszka.

Zdaniem Piotra Kukli, przedstawiciela Fundacji na Rzecz Efektywnego Wykorzystania Energii implementacja planu jest szerszym problemem. - Już

w momencie, gdy przystępujemy do tworzenia takiego planu, powinniśmy mieć zespół kompetentnych ludzi, który będzie się tym zajmował. Dużym mankamentem jest to, że sposób zamówienia realizacji planu często jest bardzo przypadkowy, co najczęściej jest spowodowane z jednej strony tym, że zamawiający oczekuje jedynie tego, aby wywiązać się z formalnego obowiązku, a z drugiej brakiem kompetentnych pracowników – uważa Kukla. Rzetelne podejście do wykonania planu wymaga odpowiedniego wyartykułowania potrzeb i przygotowania specyfikacji warunków realizacji planu. Musi to zostać poprzedzone dobrym rozpoznaniem stanu kadrowego urzędu, prawidłowym określeniem oczekiwań w stosunku do wykonawcy, czy dokładnym określeniem problemów bezpośrednio dotyczących danej społeczności, które mają zostać rozwiązane poprzez realizację planu energetycznego. Kukla mówi, że „modelowym rozwiązaniem jest powołanie zespołu, rady, czy komitetu sterującego, zajmującego się realizacją planu, który jest tworzony przez możliwie najszerszą reprezentację urzędu, społeczeństwa, podmiotów zainteresowanych tematem”. - *W miastach, gdzie takie rady czy komitety sterujące powstały, które aktywnie krok po kroku uczestniczyły w realizacji dokumentu, to plany te spełniały swoje funkcje, rozwiązywały konkretne problemy* – twierdzi Kukla. W większych miastach jest to zajęcie dla komórek funkcjonujących w strukturach urzędów, tak, jak na przykład w Bielsku-Białej, gdzie istnieje Biuro Zarządzania Energią, czy w Częstochowie, gdzie powołano Biuro Inżyniera Miejskiego. Takie wyspecjalizowane komórki zwiększają szanse uniknięcia wielu błędów, a posiadanie osób kompetentnych jest też warunkiem przystępowania do prób zlecenia usług energetycznych na zewnątrz.

- *Jeśli już mamy ten dokument to ważne jest co się z nim stanie po uchwaleniu go przez radę. Czy on będzie odstawiony na półkę, czy będzie w ciągłym użyciu. W tym ciągłym uży-*

ciu do realizacji dokumentów przyjmuje się szereg założeń, ocenia się sytuację energetyczną gmin, która dynamicznie się zmienia – mówi Kukla. Ta dynamika sytuacji wymaga zmiany standardu działania samorządu. Powoduje ona sytuację, w której niezbędne jest ciągłe monitorowanie otoczenia energetycznego, a do tego potrzebni są odpowiedni ludzie.

- *Sytuacja w kraju jest w zasadzie dobra, bo mamy obowiązek tworzenia planów energetycznych. Natomiast problemem jest to, że istnieje obowiązek w stosunku do którego nie ma silnej egzekucji. W obecnej sytuacji nie wszyscy ten obowiązek spełniają, a Ci którzy to robią - kierują się jedynie potrzebą formalnego załatwienia obowiązku* – uważa Kukla.

” Jak pokazuje praktyka, przygotowanie planu energetycznego dla gminy jest procesem długotrwałym i pracochłonnym. Jednak dobrze wykonany i wdrożony plan może przynieść duże korzyści ekologiczne i ekonomiczne

W państwach Europy Zachodniej nie ma obowiązków tworzenia tych planów, jednak powstające tam dokumenty są w dużo większym stopniu niż u nas rzeczywistymi planami odpowiadającymi na konkretne potrzeby lokalne. Charakteryzują się one wyraźnie określonym celem w jakim są tworzone. - *Natomiast mankamentem tego naszego podejścia jest to, że są one tworzone, bo taki jest obowiązek, natomiast*

nie artykułuje się w nich celów, dla jakich są tworzone – ocenia Kukla. W dokumentach stanowiących założenia do planów energetycznych zwraca się głównie uwagę na bezpieczeństwo dostaw nośników energii, zaspokojenie potrzeb tych dostaw, na parametry kosztowe, na społecznie akceptowalne warunki dostarczania nośników energii, czy na oddziaływanie na środowisko. Są to niestety te obszary, w których od samorządu niewiele zależy. Kukla jest przekonany, że obszary, w których potencjalne działania samorządu mogą być aktywne i przynosić efekty, czyli efektywność energetyczna czy odnawialne źródła energii, są całkowicie w tych dokumentach marginalizowane. Wobec tego należy tym aspektem nadać odpowiednio większą rolę, a nawet położyć na nie szczególny nacisk. Zgodnie z programem działań wykonawczych do polityki energetycznej kraju, sektor publiczny jest zobowiązany do pełnienia wzorcowej roli w oszczędnym gospodarowaniu energią i rozszerzenia zakresu założeń planów zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe o planowanie i organizację działań mających na celu racjonalizację zużycia energii oraz promowanie rozwiązań zmniejszających zużycie energii. - *Mamy zapis, który daje delegację do tego, żeby efektywność energetyczna była ważnym elementem procesu planowania w samorządach* – twierdzi Kukla.

■ Trudne etapy

Bardzo trudnym etapem procesu jest diagnoza sytuacji energetycznej miasta. Zbieranie danych jest bardzo pracochłonne i długotrwałe, a od tego etapu zależy, jakie w dokumentach zostaną postawione cele, jakie zostaną określone założenia i na jakich działaniach gmina będzie się koncentrować. Bardzo ważnym elementem jest tu dokładny przegląd wszystkich realizowanych przez samorząd działań w zakresie efektywności energetycznej. Kukla twierdzi, że często spotyka się z sytu-



Fot. NE

acją, że w urzędzie jest podejmowanych wiele działań związanych z efektywnością energetyczną przez różne wydziały, które nie są ze sobą skoordynowane i o których nie ma pełnej wiedzy. Istotne jest także przeprowadzenie oceny istniejącego systemu monitoringu zużycia mediów. Programy wykonawcze można zgrupować w trzech obszarach: dla projektów bezpośrednio należących do miasta, dla spółek w jakiś sposób zależnych od gminy, tj. takich, na które miasto ma wpływ oraz programy kierowane do podmiotów całkowicie niezależnych od miasta. Zdaniem Kukli inwentaryzacja tych wszystkich działań jest ważnym elementem wyjściowym do stworzenia diagnozy. Bezpośrednie elementy tego procesu to przede wszystkim badania w zakresie potencjału i planowanych bądź podejmowanych działań przez poszczególne podmioty będące grupami docelowymi, zaproszenie tychże podmiotów, które mogą odgrywać istotną rolę w działaniach efektywnościowych i zaproponowanie im pewnej formy współpracy, tak aby miały one wpływ na ostateczny kształt planu energetycznego. I ostatni element to opracowanie szeregu programów szczegółowych kierowanych do poszczególnych grup docelowych. Działania proponowane dla grup docelowych dzielą się na trzy obszary: działania edukacyjne i zarządcze, działania edukacyjne i informacyjne oraz działania inwestycyjne. W pierwszym typie działań Kukla proponuje wdrażanie i rozwój systemu monitorowania zużycia energii, a także zakup mobilnego systemu pozwalającego na szczegółową identyfikację obiektów, które powodują największe problemy. Ważnym elementem w tym obszarze jest zdaniem Kukli także wzmocnienie instytucjonalne biura zarządzania energią, nadanie pewnych uprawnień, pozwalających na lepsze uczestnictwo w procesach specyfikacji istotnych warunków zamówień na przedsięwzięcia inwestycyjne w mieście oraz wzmocnienie kadrowe tego biura.

Drugi typ działań – edukacyjnych i informacyjnych – odnosi się do opracowania instrukcji eksploatacyjnej obiektów użyteczności publicznej w zakresie gospodarowania energią, przeprowadzenia szkoleń osób zajmujących się energią w budynkach w zakresie racjonalnego jej wykorzystania. Kukla proponuje również bieżące informowanie społeczeństwa o prowadzonych działaniach, np. za pośrednictwem specjalnie do tego przygotowanego portalu. Jest to z jednej strony prezentacja własnych działań, a z drugiej strony zachęcanie możliwie jak najszerszej grupy osób do włączenia się w ten proces. Trzeci typ to działania inwestycyjne w obiektach, które w planie mają charakter szczegółowego harmonogramu modernizacji i termomodernizacji, określającego potrzebne środki oraz czas na wykonanie inwestycji.

■ Wnioski

Opisane powyżej przykłady działań stają się coraz bardziej popularne w całym kraju, jednak ich skala nadal jest niewystarczająca i dotyczy niewielkiego odsetka samorządów. Uderzający jest brak koordynacji tych działań na poziomie centralnym i brak narzędzi pozwalających egzekwować wymogi w zakresie opracowywania lokalnych planów zarządzania energią. Biorąc pod uwagę fakt, że wzrost poziomu konsumpcji energii w Polsce będzie wzrastał, chociażby ze względu na stale rosnącą konsumpcję indywidualną, konieczne wydaje się jak najszersze rozpowszechnienie i wdrożenie działań w zakresie efektywności energetycznej na wszystkich szczeblach samorządu lokalnego oraz w administracji centralnej. Bez oszczędności ekonomicznych i ekologicznych, które mogą przynieść działania w takiej formie, osiągnięcie celów unijnego Pakietu klimatycznego będzie z pewnością bardzo kosztowne, zarówno dla polskiej gospodarki, jak i dla pojedynczych obywateli. □